

## [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Przemysł](#)

## Fuzje i przejęcia kołem napędowym przemysłu chemicznego

Procesy konsolidacji i przenoszenie produkcji tam, gdzie są tańsze surowce - to rzeczywistość przemysłu chemicznego na całym świecie. Zdaniem autorów raportu „2013 Global Chemical Industry Mergers and Acquisitions Outlook”, przygotowanego przez firmę doradczą Deloitte, podmioty prowadzące działalność w tym sektorze są zmuszone szukać nowych rynków w związku z reorganizacją swoich portfeli inwestycyjnych. Wyjątkiem są jedynie zakłady chemiczne z USA, które rozwijają się dzięki dużym zasobom gazu łupkowego.



Prym w branży chemicznej od lat wiodą firmy europejskie i północnoamerykańskie, choć w ostatnim okresie dołączyły do nich również spółki z Chin. Według raportu Deloitte przedsiębiorstwa z tego sektora, szczególnie te z Europy, wykazują dużą aktywność w poszukiwaniu możliwości rozwoju wynikających z fuzji i przejęć. Związana jest ona m.in. z kryzysem gospodarczym i dużą niepewnością ekonomiczną. - Akurat w tej branży doskonale odzwierciedlenie znajduje zasada, że większy może więcej i to począwszy od negocjowania cen surowców, poprzez produkcję, aż do dystrybucji produktów. Poza tym spółki poprzez transakcje fuzji i przejęć mogą zmienić profil swojej działalności albo pozbyć się części biznesu, który nie jest dla nich kluczowa - tłumaczy Katarzyna Semanowicz-Giza, dyrektor w dziale Doradztwa Finansowego, Deloitte.

Taką strategię przyjęły największe europejskie koncerny chemiczne, m.in. BASF czy Solvay. Zjawisko to nie ominęło również Polski, która jest jednym z wiodących graczy na tym rynku wśród krajów Unii Europejskiej i największym wśród tzw. nowych państw UE. Ostatnie kilkanaście miesięcy to okres konsolidacji w rodzimym sektorze chemicznym. Największym graczem jest w tej chwili Grupa Azoty, która powstała po przejęciu przez Zakłady Azotowe w Tarnowie fabryk w Kędzierzynie-Koźlu, Policach i konsolidacji z Puławami. Możliwości rozwoju w Polsce szuka także BASF. Niemiecki gigant kupił aktywa Ciechu dotyczące produkcji TDI i rozpoczął budowę fabryki katalizatorów w Środzie Śląskiej, która ma być największym zakładem koncernu w Europie.

Kondycja branży chemicznej jest silnie uzależniona od koniunktury, stąd dążenie graczy działających na tym rynku do dywersyfikacji produkcji i takiej organizacji portfela inwestycyjnego, który pozwoli na uzyskanie silnej pozycji rynkowej w kluczowych obszarach. Stąd m.in. coraz większe zainteresowanie europejskich koncernów chemicznych rynkami wschodzącymi, głównie Ameryką Łacińską i Bliskim Wschodem, ale też Chinami. Eksperti Deloitte oszacowali, że aż jedna czwarta transakcji M&A na europejskim rynku chemicznym spowodowana była właśnie chęcią zmiany prowadzonej działalności.

Podobnie jak europejskie firmy, również amerykańskie koncentrują swoją działalność na fuzjach i przejęciach. Jak czytamy w raporcie Deloitte, obserwowany wzrost tego typu transakcji będzie się nadal utrzymywał. Przyczyni się do tego ożywienie w sektorze budowlanym, dostęp do złóż gazu łupkowego oraz obniżenie cen surowców. Wartość inwestycji związanych z budową nowych zakładów produkcyjnych w ciągu najbliższych kilku lat wyniesie około 40 mld dolarów. W odróżnieniu jednak od europejskich firm, amerykańscy giganci w związku z dostępem do tańszych surowców w postaci gazu łupkowego na swoim kontynencie, w zdecydowanie mniejszym stopniu szukają inwestycji poza USA.

Być może gaz łupkowy okaże się także kołem napędowym dla rozwoju europejskiej branży chemicznej. Będzie on wykorzystywany nie tylko jako źródło energii, ale także jako surowiec do produkcji różnych materiałów i środków chemicznych. - Na razie są to jednak bliżej niesprecyzowane plany, choć niewątpliwie przemysł chemiczny, także w Polsce, bardzo liczy na sukces w wydobywaniu

tego cennego surowca. To co wiadomo na pewno, to że w najbliższych miesiącach firmy z branży chemicznej na całym świecie będą koncentrować się na realizacji inwestycji, które mogą zapewnić im tempo wzrostu przychodów powyżej średniego poziomu – podsumowuje Michał Kłos, dyrektor w zespole doradztwa dla sektora chemicznego Deloitte.

Źródło: <http://www.chemiaibiznes.com.pl/>  
<http://laboratoria.net/przemysl/18051.html>

**Informacje dnia:** [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#) [W Polsce żyje miasto ludzi uratowanych dzięki przeszczepom szpiku](#) [Popularny lek na tarczycę może mieć związek z zanikiem kości](#) [W ostatnich 60 latach światowa produkcja żywności stale rosła](#) [Sztuczna inteligencja niesie zagrożenia dla rynku pracy](#) [Program naprawczy dla NCBR IChF PAN z grantem KE](#)

## **Partnerzy**